

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

redaktor wydania

Koniec roku na pewno sprzyja podsumowaniom. Z drugiej strony jest to czas, w którym wiele można zaplanować na rok przyszły i kolejne lata. W ten ton wpisuje się dzisiejszy numer lubelskiego „Gościa Niedzielnego”. Opisujemy w nim podsumowanie rocznych rządów prezydenta Wasilewskiego, ale i plany utworzenia wielkiego centrum wiedzy w Parku Ludowym. Dodatkowo polecamy sylwestrowy przewodnik po Lubelszczyźnie. Polecamy także nasz cykl „Między duchem a psychiką”. Zapraszam do lektury. ■

**ZA TYDZIEŃ**

- Z KAZACHSTANU do Lublina
- Lublinianie o ŚWIĘTACH BOŻEGO NARODZENIA
- BISKUPI oduczeni

**Poświęcenie figury patronki lotników****Ciemnoskóra Madonna z Loreto**

Prośby o tyle samo lądowań co startów polecają Matce Bożej Loretańskiej lotnicy na całym świecie. Od zeszłej niedzieli i lubelscy piloci mają swoją Matkę, kaplicę oraz kapelana.

Swoistym centrum lotniczo-duchowego życia Lubelszczyzny jest parafia pod wezwaniem św. Józefa w Świdniku. Jej proboszcz Krzysztof Czerwiński otrzymał nominację na stanowisko kapelana środowisk lotniczych. W tym również kościele w kaplicy stanęła figura Matki Boskiej Loretańskiej – patronki podróżujących samolotami. – W Świdniku znajduje się zakład lotniczy i duża firma zatrudniająca pilotów gaszących pożary w Hiszpanii. Im wszystkim trzeba było stworzyć warunki duszpasterstwa. Ci ludzie, szczególnie lotnicy, którzy niemalże na każdym kroku spotykają się z niebezpieczeństwami, potrzebują wsparcia duchowego – podkreślił proboszcz.



BARTOSZ RUMIŃSKI

Uroczystości przewodniczył abp Józef Zyciński, który w homilii wskazał na lotniczy charakter Świdnika. Odniósł się między innymi do planów budowy lotniska i w zdecydowanym tonie wezwał katolików do zakończenia sporów co do jego lokalizacji. Równocześnie polecił modlitwie wszystkich, którzy zachowują się infantylnie i nie rozumieją, że decyzja o budowie musi być jednoznaczna, szybka i sprawna. Na uroczystościach nie zabrakło najwyższych przed-

**Figura Matki Bożej Loretańskiej w drodze do kaplicy**

stawiciele lotnictwa wojskowego. Szkołę w Dęblinie reprezentował generał brygady Ryszard Hać, który cieszy się, że Świdnik stał się kolejnym miejscem na lotniczej mapie Polski, w którym jest Matka Boża Loretańska.

Oprócz figury do Świdnika trafił kamień z domku Matki Boskiej we włoskim Loreto. W Polsce jest to unikatowa relikwia, ponieważ druga podobna znajduje się jedynie w sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach.

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

**BLASK POWRACA**

Zabytkowy kościół rektoralny przy ulicy Staszica w Lublinie odzyskuje dawny blask. Pierwszy raz efekt pracy konserwatorów wierni mogli zobaczyć podczas Mszy św. odpustowej 7 grudnia w wigilię święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, której wezwanie nosi kościół. Mszy świętej przewodniczył bp Artur Miziński. Remont w kościele zaczął się 10 lat temu. Teraz można oglądać pierwsze efekty pracy, choć do ukończenia całego remontu jeszcze daleka droga. Częściowo odrestaurowano główny ołtarz, pokrywając go prawdziwym złotem. Ten mały kościół w centrum miasta jest miejscem spotkania wielu grup duszpasterskich. Tam też od niedawna odprawiana jest Msza święta w języku angielskim. ■

**Mszy świętej odpustowej przewodniczył bp Artur Miziński**

## Ku czci św. Cecylii



AUTOR ARCHIWUM PARAFIALNE

Eucharystii towarzyszył śpiew jednego z chórów

**CHODEL.** W parafii Świętej Trójcy i Narodzenia NMP w Chodlu odbył się VII koncert chórny. Śpiewały chóry z Kazimierza Dolnego, Wilkołaza i Krężnicy Jarej, ale specjalną niespodzianką uroczystości był występ zespołu „Trio

Brillante”. Muzycy Lubelskiej Filharmonii wykonali 11 utworów, między innymi: Poloneza z Koncertu Es-dur na klarinet i orkiestrę K. M. Webera, *Ave Maria* F. Schuberta i inne. Święta Cecylia jest patronką muzyki kościelnej i śpiewu.

## Pierwsze miejsce

**BISZCZA.** Gmina, która znajduje się w powiecie biłgorajskim, zajęła pierwsze miejsce na Lubelszczyźnie w pozyskiwaniu unijnych funduszy. Ranking opublikował je-

den z prestiżowych polskich dzienników. Ostatnio głośno o gminie Biszcza. Jej wójtem była Genowefa Tokarska – obecnie pełniąca funkcje wojewody lubelskiego.

## Wyjść z uzależnienia

**CHOLEWIANKA.** Powstanie ośrodek dla młodych narkomanów, lekomanów i alkoholików. Aby uzyskać w nim pomoc, trzeba będzie złożyć deklarację współpracy. Terapia ma trwać 15 miesięcy. Ośrodek tworzy Towarzystwo Rodzin i Przy-

jaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”. W najbliższych tygodniach planowane są konsultacje z mieszkańcami gminy Kazimierz. Terapeuci będą wyjaśniać lokalnej społeczności, czym jest ośrodek i jak można pomóc uzależnionym.

## Ks. prof. Tadeusz Styczeń wyróżniony

**LUBLIN-RZYM.** Wielki przyjaciel i uczeń papieża Polaka ks. prof. Tadeusz Styczeń został wyróżniony tytułem doktora honoris causa Papieskiego Instytutu Jana Pawła II Studiów nad Małżeństwem



i Rodziną. Ks. Styczeń przez wiele lat był profesorem tego instytutu. Przyczynił się do upowszechniania myśli filozoficzno-teologicznej Karola

Wojtyły, a później Jana Pawła II. Zasłużył się też zawiązaniem współpracy między Instytutem, Papieskim Uniwersytetem Laterańskim a Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II.

Jest uczniem i następcą kard. Karola Wojtyły w Katedrze Etyki KUL. Założył też i przez wiele lat kierował Instytutem Jana Pawła II KUL.

## Nowe wydawnictwa

**GAUDIUM.** Kilka nowych pozycji przygotowało wydawnictwo archidiecezji lubelskiej. Jedną z nich jest „Album spotkań z ks. Janem Twardowskim”. Teksty albumu powstały stopniowo jako zapiski w ciągu 35 lat przyjaźni między autorem prof. Andrzejem Sulikowskim a ks. Janem Twardowskim. Rękopiśmienne notatki skierowane są do czytelników, pragnących poznać słynnego twórcę od strony prywatnej i codziennej. Album wzbogacają archi-



walne i niepublikowane dotąd fotografie.

Inną pozycją jest książka Bogdana Toszy „Pisane na stronie”. znajdują się w niej refleksje autora dotyczące przeczytanych lektur, obejrzanych wystaw, napotkanych ludzi – poetów, artystów, aktorów, reżyserów, relacje z podróży w czasie i przestrzeni. Autor dzieli się swoimi fascynacjami, a także niepokojami, na jakie narażony jest artysta i animator teatru w czasie przemian i przeobrażeń w życiu kulturalnym i artystycznym ostatnich lat.

## Wizyta gimnazjalistów



AGNIESZKA PRZYTYŁA

### „GOŚĆ NIEDZIELNY”.

Naszą redakcję opanowali młodzi dziennikarze z gimnazjum Palotynów. Młodzież interesowała się, czym jest kolegium redakcyjne, jak pisze się teksty i jakie zdjęcia najbardziej pasu-

ją do artykułu. Ze skupieniem poznawali tajniki pracy dziennikarskiej. Gimnazjaliści w swojej szkole również prowadzą gazetę. Jej tytuł to „Wilcze kły”. Opiekunką koła dziennikarskiego jest Iwona Rodak.

## Posel nie gapa

**KRAŚNIK.** Parlamentarzyści nie mogą za darmo poruszać się komunikacją miejską w Kraśniku. Ścisiej, już nie mogą. Niedawno Rada Miejska pozabawiła polskich posłów i se-

natorów takiego przywileju. Uchwała uderza też w rajców, bo i oni muszą płacić za bilety. Radnych trochę szkoda, bo parlamentarzyści zazwyczaj podróżują służbowymi lanciami.

Wigilia dla wszystkich lublinian

# Wieczerza na Starym Mieście

Wspólne kolędowanie, występy, kiermasz, a także oczywiście uroczysta wieczerza, to wszystko już 16 grudnia na Starówce w Lublinie. Właśnie tego dnia odbywa się VIII Wigilia Starego Miasta.

Od godziny 15.00 dzieci i młodzież rozpoczyna ubieranie choinek i przystrajanie stołów. Równoległe najmłodszy będą mogli wziąć udział w grach i zabawach animacyjnych. O 16.00 w bazylice ks. abp Józef Zyciński odprawi uroczystą Mszę św. Po Eucharystii uczestnicy wigilii przejdą w kolorowym orszaku na plac Po Farze. Tam metropolita lubelski złoży obecnym życzenia świąteczne. Goście połamią się opłatkiem i zaśpiewają kolędy. Część artystyczna wigilijnego spotkania zaplanowana jest w godz. 17.30–20.00. Będzie się ona odbywać równocześnie w dwóch miejscach Starego Miasta – na placu Po Farze oraz przed bazyliką. Rozpocznie się występem Teatru A.art z Gliwic. Następnie wystąpią dziecięce i młodzieżowe zespoły artystyczne z Lublina. Na zakończenie wszyscy uczestnicy zaśpiewają „Kolędę Starego Miasta”.

Podczas wspólnego kolędowania nie zabraknie wigilijnych potraw, które jak co roku ofiarują lubelscy restauratorzy i szkoły; prezentów od św. Mikołaja i kiermaszu z pamiątkami. – Pragniemy, aby przynajmniej na czas wigilii lubelska Starówka była „Miastem Aniołów” – od kilku tygodni dzieci, młodzież i dorośli wykonują na tę okazję różnymi tech-



ARCHIWUM FUNDACJI „RESTAURARE BASILICAM”

## Wigilijny anioł na szczudłach

nikami anioły, którymi przystroimy przestrzeń naszych działań – mówi współorganizator ojciec Robert Glubisz OP, przeor klasztoru dominikańców w Lublinie.

Organizatorzy co roku starają się zgromadzić na wigilii jak największą liczbę uczestników. Pragną, by życzliwością i dobrocią dzielił się każdy z każdym; nie tylko zamożniejszy z potrzebującym. Osoby uboższe często mogą ofiarować innym dar większy niż materialny, dzieląc się dobrym słowem, uśmiechem i życzliwością oraz ofiarowując modlitwę.

BRUM

## Budownictwo społeczne w Lublinie

# Nowe tanie mieszkania

Własne, mniej więcej 50-metrowe „M”, a do tego czynsz za metr kwadratowy tylko 6,90 zł. To realne. Właśnie oddano do użytku 20 takich lokali.

Mieszkania, znajdujące się na Felinie, wybudowała miejska spółka Towarzystwo Bu-

downictwa Społecznego. Lokatorami są osoby, których nie stać na kupno nowego mieszkania lub budowę domu. Jednocześnie ich dochód nie powinien być zbyt niski, bo wtedy przysługiwałoby im mieszkanie komunalne. Mieszkańcy bloków wybudowanych przez TBS musieli zapłacić zadatek w wysokości półrocznego czynszu oraz wnieść wkład uzależniony od wielkości mieszkania.

**Prezydent Lublina Adam Wasilewski wizytował nowo budowane bloki**

Zainteresowanie lokalami było i jest ogromne. Jest, ponieważ kolejne, w całości już zarezerwowane, budują się przy ulicy Bronowickiej 3.

BR



Między duchem a psychiką

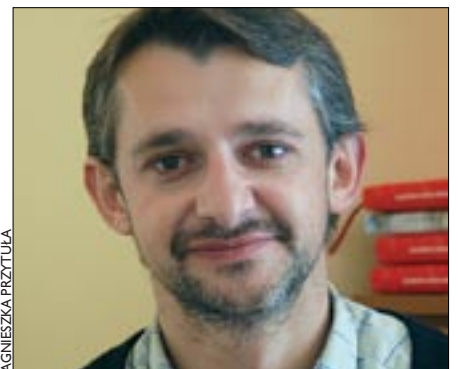
# Oblicza lęku

Bardzo często to, czego się boimy, w gruncie rzeczy jest przedmiotem naszych pragnień. Dzięki lękom możemy dowiedzieć się o swoich ukrytych i wypartych ze świadomości potrzebach.

Na przykład mężczyzna, który bardzo bał się jazdy samochodem, obawiał się, że mógłby spowodować wypadek i kogoś okaleczyć, zabić. W przebiegu terapii doszedł do przekonania, że tak naprawdę ma w sobie dużo złości do ludzi i wielką potrzebę zachowań agresywnych. Inny z kolei pacjent skarżył się na duży lęk przed wychodzeniem z domu, którego nie opuszczał od kilku miesięcy; bał się, że coś mu się stanie, że straci przytomność, zostanie napadnięty. W toku terapii zobaczył i zaczął przeżywać silną agresję do osób najbliższych. Okazało się, że nie boi się tak naprawdę tego, że ktoś mu coś zrobi, ale tego, że on może wyrządzić komuś krzywdę. To przeżycie było tak mocne, że pozwoliło mu na przełamanie lęku i wyjście z domu. Nieadekwatny lęk przed agresją innych może być związany z nieuświadomioną tendencją do destrukcji. To samo może dotyczyć sfery seksualnej. Wiele kobiet zgłaszających się do poradni doświadcza różnego rodzaju lęków seksualnych. Boją się, że zostaną napadnięte i zgwałcone, lęk ten może być na tyle silny i nieadekwatny, że w znaczny sposób utrudni egzystencję. Lęk przed przemocą seksualną w gruncie rzeczy może oznaczać zdeformowaną i niezaspokojoną potrzebę seksualną. Im silniejsze pragnienie – tym silniejszy lęk.

**JAKUB KOŁODZIEJ**

Ośrodek Terapeutyczno-Szkoleniowy,  
www.ots.lublin.pl



AGNIESZKA PRZYTULA  
Jakub Kołodziej



BARTOSZ RUMIŃSKI

## JAKA ZABAWA?

KAMIL RUTKOWSKI



– Sylwestra spędzę wraz z moją dziewczyną u znajomych. Będzie to spora impreza, ponieważ w mieszkaniu ma być około 20 osób. Co roku tak się bawimy. To jest zgrana paczka. Składamy się po 30 złotych od pary, by kupić najpotrzebniejsze rzeczy. O północy wyjdziemy na powietrze i przy lampce szampana przywitamy Nowy Rok. Na pewno będzie wesoło.

– Zawsze marzyłam, by sylwestra spędzić na balu z prawdziwego zdarzenia. Przy blasku świec przetańczyć całą noc, delektować się pysznymi potrawami, spotkać ciekawych ludzi. Bardzo się cieszę, ponieważ w tym roku mój chłopak właśnie na taki bal mnie zaprosił. Obiecał mi szampańską zabawę. Myślę, że dotrzyma słowa, choćby dlatego, że jest świetnym tancerzem.

MARIA WÓJCIK



– Zawsze spędzam sylwestra z grupą najbliższych przyjaciół. W tym roku na razie nie mamy nic ustalonego. Planowaliśmy jak co roku wyjazd w góry na narty, ale za późno zaczęliśmy szukać. Wolnych miejsc już nie było. Teraz rozglądamy się za jakimś domkiem na Roztoczu, może w okolicach Krasnobrodu, i planujemy wspólny wypad. Jeśli Roztocze nie wypali, to myślałem o jakimś gospodarstwie agroturystycznym w okolicach Kraśnika. Tam jest fajny stok Batorz.

GRZEGORZ ŁUBKOWSKI



Zawsze spędzam sylwestra z grupą najbliższych przyjaciół. W tym roku na razie nie mamy nic ustalonego. Planowaliśmy jak co roku wyjazd w góry na narty, ale za późno zaczęliśmy szukać. Wolnych miejsc już nie było. Teraz rozglądamy się za jakimś domkiem na Roztoczu, może w okolicach Krasnobrodu, i planujemy wspólny wypad. Jeśli Roztocze nie wypali, to myślałem o jakimś gospodarstwie agroturystycznym w okolicach Kraśnika. Tam jest fajny stok Batorz.

Gdzie spędzić najbardziej roztańczoną noc w roku?

# Sylwester 2007

**Ekskluzywny bal, wypad na narty, prywatka ze znajomymi, a może sylwestrowo-noworoczna lampka szampana pod chmurką?**

tekst

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

**T**e coroczne dylematy mogą przyprawić o ból głowy. Gdzie jak, z kim i za ile można spędzić Sylwestra w Lublinie i regionie?

**Full exclusive**

Koktajl z krewetek, krem ze szparagów, medaliony cielęce w sosie truflowym z duszonymi rydzami, podawane z kładzionymi kluskami na sałatce z rucoli to tylko część potraw, które w sylwestrową noc będzie można skosztować w Grand Hotelu Lublinianka. Do tego pokaz i nauka tańca, loteria z atrakcyjnymi upominkami, a gości będzie zabawiał zespół Standard Brass Band. To wszystko i – jak obiecują organizatorzy – wiele, wiele więcej za jedyne 800 złotych od pary. Poza tym za dodatkowe 200 zł można wynająć dwuosobowy pokój. Bal w tym hotelu to niewątpliwie najbardziej eksklu-

zywna impreza sylwestrowo-noworoczna w Lublinie, więc cena chyba nie może dziwić. Podobną kwotę trzeba wydać za równie ekskluzywny bal w hotelu Europa. Różnica tkwi jedynie w tym, że tej nocy za pokój zapłacimy 100 złotych.

**Trochę taniej, ale bal**

Nieco mniej trzeba zapłacić za udział w innych balach. Przykładowo, by bawić się w sylwestra w Hotelu Restauracji Lwów trzeba wydać 600 zł od pary. Tam będzie przygrywał DJ, a kuchnia ma serwować staropolskie potrawy. Za tyle samo można spędzić sylwestra w hotelu Campani-

le. Miejsce to kusi tajemniczą zabawą w stylu Ala Capone. Wiadomo jedynie, że królować będzie kuchnia włoska. Z kolei w hotelu Victoria za 490 złotych od pary można będzie uczestniczyć w balu na około 80 par. Będzie wykwintne menu oraz, co ciekawe, zarówno zespół muzyczny, jak i DJ. W tym roku niektóre hotele postanowiły zorganizować imprezy zamknięte. Nie będzie więc można pobawić się na przykład w lubelskiej Unii lub w hotelu Zamojski w Zamościu.

**A może kilkudniowy wypad?**

Zamiast siedzieć w mieście i balować jedynie przez jedną noc,

**Wizytówka  
śródmieścia  
Lublina  
– Grand Hotel  
Lublinianka**





można pojechać na przykład na Roztocze. Już za 260 zł od osoby można spędzić 4 dni w ośrodku Pszczeliniec w Krasnobrodzie. W cenę wliczony jest bal. Za dodatkowe 10 złotych od osoby można wynająć kulig. Sanie zawiozą nas do lasu, gdzie będzie można skosztować upieczonej na ognisku kielbaski. Dodatkowym atutem Roztocza są działające w okolicy wyciągi narciarskie. Może górkę nie są najwyższe, ale zabawa jest i tak przednia. Są jednak i tacy, dla których białe szaleństwo jest głównym motywem wypadu sylwestrowego. Wielu mieszkańców Lubelszczyzny wybiera się w góry. Spora grupa jedzie w relatywnie bliskie Bieszczady oraz w Beskidy. Jednak na kilkudniowy wypad w Karpaty na pewno trzeba wydać więcej niż tylko kilka-

set złotych.

### Nieszampańska zabawa

Swego rodzaju egzotyką w naszym kraju są sylwestry bezalkoholowe. Jedną z takich imprez organizuje lubelskie stowa-

**Restauracja  
Grand Hotelu  
Lublinianka**

Z prawej:  
**Olśniewająca  
kreacja na bal  
sylwestrowy to  
wydatek nawet  
1500 tys. zł**

rzyszenie Oaza. – Bal nie jest przeznaczony jedynie dla ludzi z problemem alkoholowym, zapraszamy wszystkich – mówi Wiesława Misztal, organizatorka. Koszt to 150 złotych od pary. W cenie 3 gorące posiłki, sałatki i inne przystawki, napoje gorące i zimne oraz owoce. Dobrą zabawę zapewni czteroosobowy zespół, który gra na weselach. Miejsce – Gimnazjum nr 2 w Łęcznej. Start o 19.30, o 23.00 przewidziana jest w pobliskim kościele Msza święta, koniec balu nad ranem. Organizatorzy reklamują wydarzenie hasłem, że po takim balu na drugi dzień nie boli głowa.

### We własnym zakresie

Niezdeterminowani mogą spędzić sylwestra w gronie przyjaciół. Koszty prywatki na pewno są najmniejsze. Można je dodatkowo zminimalizować, organizując imprezy składkowe. I tak na wędliny, bigosik, chipsy, paluszki, napoje (w tym tzw. wyskokowe) powinno wystarczyć po 20 złotych od osoby. Kiedy na-



BARTOSZ RUMIŃSKI

dejdzie północ można wyjść przed blok i przywitać Nowy Rok przy blasku i huku petard. Można wyjść również na centralny plac miasta, by świętować wspólnie z innymi mieszkańcami.

### Koszty ukryte

Niewątpliwie tego typu wydatki dotyczą raczej pań niż panów. Naturalne jest, że kobieta chce tej wyjątkowej nocy wyglądać olśniewająco. Dlatego nie może zabraknąć wizyty

u fryzjera, kosmetyczki, często solarium, o nowej kreacji, butach i torebce nie wspominając. Na to wszystko idzie, bardzo ostrożnie licząc, kolejne kilkaset złotych.

Na koniec jeszcze ważna informacja, że aby sylwestrowa noc była tą niezapomnianą, trzeba jak najszybciej zdecydować się, gdzie, jak i z kim chcemy ją spędzić. To już naprawdę ostatni dzwonek. W ciągu kilku najbliższych dni wszystkie miejsca będą zarezerwowane.

W Lublinie ma powstać wielki ośrodek upowszechniania nauki

## Centrum wiedzy

Nowoczesne laboratoria, sale widowiskowe z najnowszej generacji sprzętem multimedialnym, a także pierwsze w tej części Polski planetarium. Wszystko to ma powstać w lubelskim Parku Ludowym. Ma być to supernowoczesne eksploatorium wiedzy.

Inwestycja ma służyć dzieciom, młodzieży, studentom, a także naukowcom. Dlatego ma składać się z 4 modułów: edukacyjnych placów zabaw, muzeum wiedzy, laboratorium wiedzy, oraz sceny prezentacji wiedzy. Pierwszy moduł zakłada, że dzieci w wieku przedszkolnym bawiąc się na specjalnie przystosowanych placach, rozwiną w sobie chęć poznawania. Drugi, przeznaczony jest dla młodzieży ze szkół podstawowych. W muzeum wiedzy będzie można znaleźć odpowiedź na pytanie: „Jak to działa?”, np. jak to możliwe, że woda może płynąć do góry?

### Dla uczniów i mistrzów

W laboratorium wiedzy odnajdą się gimnazjaliści i licealiści. Młodzież będzie mogła przeprowadzać doświadczenia, których



ze względu na brak odpowiedniego sprzętu nie można przeprowadzać w szkole. Będą mogli zajmując się eksperymentami biologicznymi, fizycznymi, a także popatrzeć w gwiazdy. Czwarty moduł, czyli scena prezentacji wiedzy, skierowany jest w największym stopniu do studentów i naukowców. Zacy będą mogli uczestniczyć w konferencjach i prezentacjach organizowanych przez pracowników naukowych z Lublina, Polski i zagranicy. Będą tam odbywały się między innymi tygodnie tematyczne organizowane przez katedry naukowe poszczególnych uczelni. Na przy-

**Jeden z projektów centrum wiedzy, autorstwa Adama Spychały z IV roku architektury PL**

kład tydzień zakładu archeologii UMCS czy tydzień psychologii KUL. W czwartym module będzie się znajdować również licząca 200 miejsc sala audytoryjna z planetarium.

### Na światowym poziomie

Pomysł stworzenia centrum wiedzy narodził się podczas dyskusji zamykającej jeden z lubelskich festiwali nauki. Ma ono być zorganizowane na wzór tego typu centrów, które znajdują się między innymi w San Francisco i Chicago. Niedługo ma być ogłoszony konkurs na nazwę, ponieważ centrum wiedzy i eksploatorium są jedynie określeniami roboczymi. Ponadto kompleks budynków ośrodka ma stanowić prawdziwą perełkę architektoniczną Lublina.

Projekt cieszy się akceptacją urzędników lubelskiego ratusza. Budowa i wyposażenie mają być współfinansowane ze środków, jakie Unia Europejska przyznała pięciu najbardziej rozwiniętym województwom w Polsce. Aby uruchomić procedurę przyznania środków, należało złożyć do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wniosek o wpisanie projektu na tzw. listę indykatywną. Jest to jedyny lubelski projekt, nie dotyczący rozwoju infrastruktury, jaki zaakceptowało ministerstwo. Koszt inwestycji to 13,5 mln euro. Na razie nie wiadomo ile procent tej sumy będzie musiało wyłożyć miasto.

Powierzchnia centrum wiedzy ma wynosić 5 tysięcy metrów kwadratowych. Eksploatorium ma powstać w 2011 roku. Wtedy 30 hektarów Parku Ludowego ma być w pełni zagospodarowane. W jednej trzeciej przez istniejące od kilku lat Międzynarodowe Targi Lubelskie, a w dwóch trzecich właśnie przez Centrum Wiedzy.

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

### Rok Wasilewskiego

## Sukcesy i porażki prezydenta

Plusy i minusy swojej rocznej prezydentury przedstawił na specjalnej konferencji prezydent Lublina.

Strefa ekonomiczna, program „Lublin – miasto wiedzy”, remont Teatru Starego, przyjęcie projektu logo dla Lublina oraz Nocy Kultury to osiągnięcia, jakie na swoje konto zapisuje po roku piastowania funkcji prezydent Lublina. Sukcesem według prezydenta jest również reorganizacja magistratu na wzór wrocławski. – Działania prezydenta kształtu-

ją boom gospodarczy w Lublinie i pozwalają nam dogonić inne miasta – mówił Krzysztof Zuk, do niedawna wiceprezydent, obecnie wiceminister Skarbu.

Z drugiej strony są niepowodzenia. Największe to konflikty z mieszkańcami miasta. Chodzi między innymi o kontrowersje przy budowie masztu telefonii komórkowej na osiedlu Poręba czy apartamentowca przy Niecałej. **BRUM**

**Lubelski Ratusz, widok z Wieży Trynitarzkiej**





Festyn zorganizowany przez siostry betanki przyciągnął i młodych, i starszych



ZDJĘCIA: KAROLINA KOŁODZIEJCZYK

Koncert w wykonaniu uczniów gimnazjum w Zwoleniu był atrakcją festynu

### Pierwszy Festyn Betański

## Mała rzecz, wielka radość

„Nie musimy robić rzeczy wielkich, ale małe z wielką miłością” – takim mottem kierowały się siostry betanki, organizując w parafii Świętej Rodziny w Lublinie pierwszy Festyn Betański.

– Chciałyśmy zaznajomić parafian z charyzmatem Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej – mówią siostry. Było więc nie tylko spotkanie ze zgromadzeniem, ale i prezentacja własnoręcznie wykonanych przez siostry prac, wśród których znalazły się m.in. obrusy, serwetki, różańce, wyroby z gipsu jak świeczniki, aniołki oraz związane ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia piękne stroiki i szopki. To tylko nieliczne wyroby, jakie można było nabyć na festynie. Dla lasuchów było coś specjalnego – upieczone przez siostry ciasta, które cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Jedną z atrakcji festynu była loteria, w której każdy los wygrał. Kolejną była aukcja, na której znalazły się cenne obrazy, rzeźby,

koszulki sławnych sportowców i duży, ok. 40-centymetrowy, Anioł Wdzięczności. Wszystkie cenne przedmioty zostały podarowane przez dobrodziejów zgromadzenia, wśród których znaleźli się biskupi z Lublina i Poznania, osoby świeckie (m.in. swoje zdjęcie z autografem ofiarowała Anna Dymna). Siostry betanki są bardzo wdzięczne wszystkim dobrodziejom i ofiarodawcom, jak również tym parafianom, którzy swoją obecnością pokazali, jak ważna jest dla nich praca sióstr. Miłym akcentem festynu było przybycie księdza biskupa Artura Miźnińskiego.

Festyn Betański zakończył występ uczniów z Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu, gdzie również posługują przy parafii siostry betanki. Zebrane w czasie trwania festynu fundusze zostaną przekazane na remont Betańskiego Domu Pielgrzyma w Częstochowie.

**S. KAROLINA ANNA KOŁODZIEJCZYK CSFB**

### Premiera w Osterwie

## Moralitet przed świtem

„Idiota” w wizji scenicznej Krzysztofa Babickiego jest całkowicie podporządkowany emocjom: są najważniejsze, wszechobecne, stają się motorem wszelkich działań!

Grafitowo-stalowy ascetyzm scenografii Marka Brauna, w którym muzyka Marka Kuczyńskiego staje się tłem dla ludzkiej pasji, szału, beznadziei. Świetlne smugi, stworzone przez Olafa Tryznę, są Boskim spojrzeniem na ludzką małość i egoizm. Wierne epoce kostiumy autorstwa Barbary Wołosiek dokładnie oddają wewnętrzną naturę osób je noszących.

Nikt nie jest do końca czarny lub biały, decyzje nie są ostateczne, motywy nigdy nie wypływają wprost z serca i duszy. Protagonista, czyli Szymon Sędrowski jako książę Lew Nikolajewicz Myszkim – padaczka i nieśmiałość to jego „okulary na świat”. Widzi przez nie zbyt dużo, czuje za mocno, mówi szczerze i otwarcie. Krzysztof Olchawa, stając się scenicznym Parfeniem, przeraża swoim demonizmem. Cierpi jednak, szukając miłości i przyjaźni, bojąc się bliskości – zapłaci za to wysoką cenę. Lilith objawiła się pod postacią Nastazji Filipowny. Czerwień, srebro, gra zmysłów – maski, za którymi Monika Babicka ukryła strach, niezdecydowanie, brak „serca do kochania”. Wreszcie Gania Iwołgin – jedyne, co go napędza, to wizja bogactwa i zaszczytów, osiągnie to nawet za cenę własnej duszy! Czy czasem nie chce się zemścić na ojcu i siostrze za bycie „tym niekochanym”? Nie widzi, że z nich dwóch to jego brat Kola poświęcił więcej i cierpi bardziej! Łu-

kaszk Król oraz Przemysław Gąsiorowicz niech przyjmą ode mnie wielkie gratulacje za dojrzały i udany debiut. A w tle trzy siostry Jępałczyn – mimowolne Parki scenicznych losów. Aleksandra (Kinga Waligóra) – smutna, melancholiczna, tragiczna w tajemnicy swego serca. Sufrażystka Adelajda (Hanna Brulińska) – kochana, rozkapryszona artystka. Wreszcie Aglaja (Karolina Stefańska) – piękna jak zagadka nierozwiązywalna, ulotna jak srebrzysta mgła, nadwrażliwa.

Wedle Platona rodzimy się z iluminacją dobra w duszy i to do tego światła winniśmy dążyć przez resztę życia. Gonimy jednak za splendorem światła, gasząc powoli swoje światło, tracąc sens i drogę. Tylko czy warto i jakim kosztem?

**ANNA RZEPA-WERTMANN**



ZDJĘCIA: TOMASZ BIELAWIEC

Powyżej: **Lukasz Król (Gania Iwołgin) oraz Szymon Sędrowski (książę Lew Nikolajewicz Myszkim), autor Tomasz Bielawiec**  
Na dole: **Monika Babicka (Nastazja Filipowna) w trakcie prób do „Idiota” Fiodora Dostojewskiego**



Towarzystwo Biblioteki Publicznej zawiązało się w 1907 roku

## Jubileusz biblioteki

Ponad 415 tysięcy jednostek wydawniczych ma w swoich zasobach Wojewódzka Biblioteka publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Archiwa placówki rosły przez 100 lat.

Właśnie wiek istnienia świętowali niedawno pracownicy biblioteki. Były odznaczenia honorowe i dyplomy, a także występy okolicznościowe i tort. Wyroźnienia były dwójakiego rodzaju: medale dla biblioteki i jej pracowników oraz nagrody dla „Dobrodziejów Biblioteki”. Placówkę wyróżnili między innymi: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przyznając Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, a także Prezydent Lublina – Medalem Unii Lubelskiej. Pracownicy otrzymali natomiast dyplomy i medale wojewody i marszałka województwa lubelskiego. Jeśli chodzi o nagrodzo-



AGNIESZKA PRZYTUŁA

nych przez bibliotekę, to Białe Papyrusy otrzymali między innymi: Zygmunt Mańkowski – za przekazanie książek, czasopism, dokumentów życia społecznego dotyczących regionu, oraz Paweł Kępski – za zakup luksusowego reprintu Mikołaja Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium”.

Obchody stulecia biblioteki uświetni jubileuszowa wy-

**Z ogromnego zasobu biblioteki codziennie korzysta wiele osób**

stawa: „...księgom pięknym wierni...” 1907–2007. Ekspozycja prezentuje bogactwo inkunabułów, starych druków, książek, czasopism, rękopisów, planów, map i atlasów, grafik, fotografii, dokumentów z życia codziennego i ekslibrisów ze zbiorów biblioteki. Wystawa będzie czynna do 20 grudnia w godzinach pracy biblioteki.

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

Przedsiębiorczą być

## Panie przodem

Kto poprowadzi biznes lepiej od przedsiębiorczej kobiety? Mężczyzna? Na pewno nie. Co najwyżej druga, jeszcze bardziej przedsiębiorcza kobieta.

Takich bizneswoman są w Polsce tysiące. Ich liczba ciągle rośnie. Ponad 2 lata temu przedsiębiorcze kobiety postanowiły się zorganizować. Od 2005 roku urządzają specjalne konferencje, na których dzielą się swoimi doświadczeniami, a przede wszystkim namawiają inne kobiety do otwarcia własnej firmy. Ostatnio tego typu konferencja odbyła się po raz pierwszy w Lublinie. „Uczestniczkami naszych spot-



BARTOSZ RUMIŃSKI

**Agnieszka Marta Maruda, organizatorka**

kań są menedżerki reprezentujące różne branże, nawet motoryzacyjną, które w danym regio-

nie mogą pochwalić się osiągnięciami” – mówi Agnieszka Marta Maruda, organizatorka. W Lublinie jedną z prelegentek była współwłaścicielka klubokawiarni „Babie lato”. W panelach nie uczestniczą jedynie kobiety sukcesu. Wstęp jest wolny, więc uczestniczkami mogą być również bezrobotne panie. Wystarczy, że mają odwagę zaryzykować. Organizatorki postarają się podsunąć pomysł oraz wskażą, skąd można wziąć środki na rozkręcenie własnego biznesu.

Członkinią organizacji jest jedna z najbardziej popularnych bizneswoman w Polsce, dr Irena Eris.

**BRUM**

O międzynarodowej współpracy międzyregionalnej

## Gondolą po Lublinie

Lublin Wenecją Północy? Nie-wykluczone. Zapadła decyzja o zacieśnieniu współpracy między Lubelszczyzną a włoskim regionem Veneto.

Kooperacja ma dotyczyć wielu dziedzin. Poczynając od wymiany doświadczeń gospodarczych, naukowych, na kulturalnych kończąc. Środkami realizacji mają być wspólne okresowe targi, współpraca między uniwersytetami oraz organizacja polsko-włoskich wystaw.

Zbliżenie obu regionów po raz pierwszy miało miejsce już w 1999 roku. Później w relacjach nastąpiło kilkuletnie ochłodzenie. Na XI sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego radni podjęli stosowną uchwałę, która stwarza ramy dla polsko-włoskiej umowy. Aby porozumienie weszło w życie, potrzebna jest jeszcze zgoda Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Decyzja wkrótce. **BR**

## Zapraszamy

Rekolekcje w duszpasterstwach akademickich w Lublinie:

DA PL – 16–18 XII godz. 19.00 – prowadzący ks. Marek Maj

DA UMCS – 16–18 XII godz. 19.30 – ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski

DA AM – 16–18 XII godz. 20.00 – o. Kazimierz Dadej SCJ

DA AR – 16–18 XII godz. 20.00 – Stowarzyszenie Effata

DA KUL – 10–13 XII godz. 6.30. 12.15. 19.00 – o. Jakub Kołacz SJ

DA Dominikanie – 16–18 XII godz. 19.30 – o. Adam Sulikowski OP

DA Salezianie – 17–19 XII godz. 20.00.

**BR**